

Jan Załęski

"Uneasy neighbours. Church and state in the New Testament", Walter E. Pilgrim, Minneapolis 1999 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 71/3, 211-214

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Walter E. PILGRIM, *Uneasy Neighbours. Church and State in the New Testament, Overtures to Biblical Theology*, Fortress Press, Minneapolis 1999, ss. XIV + 225.

Autor recenzowanej książki jest luteraninem i profesorem NT w luteranśkim uniwersytecie w Tacoma (dokładnie: at Pacific Lutheran University in Tacoma, Washington). Wcześniej (w 1981 r.) wydał książkę poświęconą biednym w Biblii. Osobne opracowanie poświęcił Apokalypsie (1988 r.). Recenzowana książka ukazała się w serii *Overtures to Biblical Theology*, w której ukazało się już kilkanaście pozycji, co wskazuje, że nie należy doszukiwać się w niej drobiazgowych analiz egzegetycznych, ale przedstawienia teologicznych tematów na płaszczyźnie Kościół–państwo. Warto też dodać, że współpracownikami czy wręcz redaktorami tej serii są zarówno protestanci, jak i katolicy teologowie (np. jezuita J. D. Donahue). Autor omawianej książki jest chyba niezbyt znany polskiemu czytelnikowi i dlatego warto zapoznać się z jego przemyśleniami na temat wzajemnych relacji Kościoła i państwa w NT; warto tym bardziej poświęcić mu nieco uwagi, że interesują go, jak widać, bardzo praktyczne tematy, na które stara się patrzeć w świetle NT. Zarówno problem biednych, jak i relacje Kościół–państwo będą przecież stale aktualne.

Recenzowana książka jest tym bardziej godna uwagi, że ostanie całościowe opracowania tego tematu sięgają lat 70. ubiegłego stulecia. Wypada tu wspomnieć klasyczną, choć niezbyt wielką książkę O. Cullmanna (1956), W. Schrage (1971) i C. K. Barretta (1972). O ile ci autorzy podjęli głównie tematykę państwa w NT (choć Schrage już zauważył także chrześcijan w relacji do państwa), o tyle W. E. Pilgrim podejmuje to zagadnienie nieco szerzej, uwzględniając wzajemne relacje Kościoła i państwa. Kiedy mówi się o postawie wobec państwa w NT, to najczęściej ma się na uwadze 2 możliwości: podporządkowanie albo sprzeciw jednego wobec drugiego. Autor książki wskazał – co jest niewątpliwie jej nowym elementem – na trzecią możliwość, a mianowicie na krytyczny dystans Kościoła wobec państwa. W. E. Pilgrim posłużył się przy opracowaniu swojego dzieła metodą historyczno-krytyczną, co szczególnie wyraźnie widać w trzecim rozdziale przy omawianiu Ewangelii.

Po krótkim wprowadzeniu (s. 1-6), stanowiącym zarazem pierwszy rozdział książki, jej autor ukazuje w drugim rozdziale (s. 7-36) postawę subordynacji (*Ethic of Subordination*). Rozważa tu te teksty NT (praktycznie listy nowotestamentalne), które postrzegają władzę państwową jako ustanowioną przez Boga, a zatem należy się jej podporządkować. Taką postawę wobec władzy świeckiej dostrzega

zarówno w pismach Pawłowych, jak i późniejszych, a także 1 P i Hbr. O ile przy Listach Pasterskich wspomina o ich późniejszym pochodzeniu, o tyle nie dowiemy się nic na temat wątpliwego – zdaniem wielu uczonych – autorstwa Pawłowego 2 Tes. Trudno nie zgodzić się z takim rozumieniem Rz 13,1-7 i 1 P 2,13-17, gdzie wyrażenie jest mowa o poddaniu się ludzkim władzom ze względu na Boga. Trzeba zgodzić się z taką interpretacją 1 Tm 2,1-2, wzywającą do modlitwy za królów i zwierzchników, w czym mogła kryć się odziedziczona po judaizmie myśl okazywania lojalności wobec władzy jako reprezentanta Boga, choć niewątpliwie akcent spoczywa tu na uniwersalizmie modlitwy. Nie ulega wątpliwości, że w Tt 3,1 kryje się wyraźne wezwanie do posłuszeństwa władzy ludzkiej.

Wątpliwości nasuwają się dopiero przy doszukiwaniu się również w Listach do Tesaloniczan i do Hebrajczyków nauki o subordynacji wobec rządzących. Sam autor doszedł zresztą do wniosku, że nie ma w nich bezpośredniego terminu nawołującego do podporządkowania się politycznym władzom (s. 12). Doszukiwanie się natomiast takiej nauki w zachęcie ze strony autorów tych listów do cierpliwego znoszenia cierpień czy wytrwania w wierze, występujących w kontekście nauki o eschatologii czy paruzji Chrystusa, jak to ma miejsce wielokrotnie w Hbr oraz w 1 i 2 Tes, nie do końca przekonuje. Nie bardzo wiadomo, dlaczego autor nie widzi podobnej nauki w innych listach NT, np. w 1 P, w którym także występuje zachęta do cierpliwego znoszenia cierpień. Czyżby tylko dlatego, że w 1 P jest wyraźna nauka o subordynacji wobec sprawujących władzę (2,13-17)? Słusznie natomiast odwołuje się do tradycji lojalności wobec rządzących pod koniec I w. zarówno w judaizmie, jak i w chrześcijaństwie. W tym ostatnim przypadku odwołuje się do nauki Klemensa w jego *Liście do Koryntian*.

W trzecim, najdłuższym, rozdziale książki (s. 37-143) podejmuje Pilgrim postawę krytycznego dystansu (*Ethic of Critical Distancing: Jesus and the Gospels*). Tu okazuje zdecydowane preferencje dla historyczno-krytycznej metody. Autor książki nie zamierza odkrywać nauki historycznego Jezusa, ale zaprasza czytelnika do wydobycia tego, co o Jego życiu i działalności mówią cztery Ewangelie, przy czym rozróżnia Ewangelie synoptyczne od Ewangelii Jana. Omawiając Ewangelie synoptyczne, zaczyna od ukazania postawy Jezusa, działającego i nauczającego publicznie, wobec władzę mających najpierw w źródle (tradycji) Q, by potem przejść do Mk, jako najstarszej spośród wszystkich Ewangelii i stanowiącej źródło dla Mt i Łk, a na końcu ukazać materiał własny Mt i Łk w tej kwestii. Osobno omawia postawę Jezusa wobec władzy w Ewangelii Jana. Łącznie natomiast z Ewangelią synoptycznymi przedstawia taką samą postawę Jezusa w opisach Jego męki i śmierci.

Cały swój wysiłek badawczy kieruje ku pokazaniu, że w odróżnieniu od listów NT, w Ewangeliach spotykamy krytyczne nastawienie Jezusa wobec panujących;

mamy do czynienia z ciągłym napięciem między królestwem Bożym, założonym przez Jezusa, a królestwem tego świata (s. 38). Nie pomija też krytycznej postawy Jezusa wobec władz religijnych. Oddzielnie z kolei potraktuje w specjalnym kursie dzieło Łk (Ewangelia i Dzieje). Autor nie zgadza się z twierdzeniem, jakoby podwójne dzieło Łk powstało w celu obrony chrześcijaństwa przed władzą rzymską. Jego zdaniem dzieło Łk jest apologią Kościoła, ale jednocześnie apologią imperium. Inaczej mówiąc, Łk chciał pokazać – według Pilgrima – że Jezus i założony przez Niego Kościół nie stanowią zagrożenia dla imperialnej władzy i że chrześcijaństwo i cesarstwo rzymskie mogły żyć we względnej harmonii i pokoju (s. 126).

W kolejnym, czwartym, rozdziale (s. 145-180) ukazują postawę oporu wobec państwa (*Ethic of Resistance*). Apokalipsa jest – zdaniem autora książki – jedyną księgą NT, która zdecydowanie różni się od Rz 13 i całej tradycji o lojalności wobec władz; co więcej, różni się także od krytycznej postawy Jezusa zarówno wobec władzy świeckiej, jak i religijnej, opisanej przez ewangelistów. W Ap Kościół i polityczne władze – twierdzi W. E. Pilgrim – są śmiertelnymi wrogami. Po ukazaniu historycznego tła powstania Ap, skoncentrował się na stwierdzeniu, że w Ap, jak w żadnej innej księdze NT, polityczne władze są przeciwnikiem Boga, Kościoła i w ogóle rodzaju ludzkiego. Państwo należy do królestwa tego świata i jest pod wpływem szatana i jego władzy. Tak rozumiane władze przedstawia Ap – zdaniem Pilgrima – w trzech wymownych obrazach, symbolizujących rzymskie imperium. Są to obrazy bestii, wielkiej nierządnic i wielkiego Babilonu. Zadaniem Kościoła w Ap jest – twierdzi Pilgrim – niewchodzenie w żadne kompromisy z demonicznym i prześladowującym chrześcijan państwem, zdecydowany sprzeciw wobec kultu cesarza, dawanie świadectwa, wytrwała cierpliwość i zdecydowany opór wobec politycznych struktur, kontrolujących świat w I w. po Chr.

W ostatnim rozdziale, zatytułowanym *Kościół i władza od Nowego Testamentu do czasów obecnych* (s. 181-210), najmniej chyba interesującym polskiego czytelnika, autor dokonuje podsumowania swoich dotychczasowych rozważań, a jednocześnie podsuwa pewne sugestie ich zastosowania we współczesnym Kościele. Stawiając pytanie, które z trzech wyżej wspomnianych postaw wobec państwa mają być obowiązujące dziś, nie ukrywa trudności w znalezieniu na nie odpowiedzi. Niemniej jednak zgadza się z tymi wszystkimi, którzy twierdzą, że absolutne posłuszeństwo należy się Bogu. Zadaniem państwa jest służba dobru publicznemu, a to jest zgodne z wolą Bożą. Ostatnim wnioskiem autora książki jest stwierdzenie, że Kościół i państwo pozostają w trudnym do rozwiązania napięciu. Inaczej mówiąc, z perspektywy NT napięcie między Kościołem i rządzącymi należy do zasadniczego napięcia między „już” i „jeszcze nie” królestwa. To królestwo jest już obecne w Chrystusie i Kościele, ale jeszcze nie w całej pełni (s. 186 n.). Jak wspom-

niałem wyżej, różnego rodzaju uwagi o paradygmatycznym charakterze mają dla polskiego czytelnika dlatego niewielkie znaczenie, że autor książki odnosi je niemal wyłącznie do Kościoła w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, gdzie z jednej strony Kościół i państwo żyją w pluralistycznym i wielonarodowościowym społeczeństwie, a z drugiej ma miejsce polityczny rozdział Kościoła od państwa. Niemniej jednak proponuje pewien generalny paradygmat dla relacji Kościół – państwo: krytyczno-konstruktywne, krytyczno-transformacyjne i krytyczno-sprzeciwiające się stanowisko.

Niemal już na samym końcu książki (s. 191n.) powraca do postawionego wcześniej pytania, a mianowicie, która z trzech postaw wobec państwa, obecnych w NT, jest obowiązująca? I odpowiada na nie tym razem w ten sposób: żadna nie wystarczy. To Kościół sam, także dziś, musi zdecydować, która postawa wobec państwa może być w konkretnych warunkach skuteczniejsza. Przy jednym wszakże założeniu: dla autorów NT jest oczywiste, iż władza pochodzi od Boga i została powołana celem strzeżenia dobra ludzi.

Niekiedy można mieć wrażenie, że autor zbyt pochopnie doszukuje się nauki na temat relacji Kościół–państwo, zwłaszcza przy omawianiu Ewangelii, np. w błogosławieństwach, szczególnie w błogosławieństwie cichych (Mt 5,5) i miłosiernych (Mt 5,7) oraz w przykazaniu miłości nieprzyjaciół (Mt 5,43-48). Zbyt mocno też brzmi oskarżenie Kościoła w Ap o nienawiść wobec państwa. Decydując się na taki a nie inny główny tytuł książki, autor niewątpliwie chciał ją uczynić już we wstępnym etapie bardziej atrakcyjnym dziełem. Chciał też być może zaraz na początku wskazać, że nie ma w tej materii łatwych i gotowych rozwiązań, ale nie można nie zauważyć, iż dopiero podtytuł w pełni wyjaśnia, co będzie przedmiotem badań autora. Brakuje niewątpliwie osobno sporządzonej bibliografii, co nie oznacza, że autor nie korzystał z żadnych opracowań. Odnalezienie ich jest jednak mocno utrudnione ze względu na cytowanie odnośnych autorów tylko w przypisach. Ułatwia natomiast posługiwanie się tą książką podane na zakończenie każdego rozdziału, a niekiedy nawet mniejszych jednostek, podsumowanie osiągnięć autora oraz umieszczonej na końcu książki indeks cytatów biblijnych i autorów.

ks. Jan Załęski, Warszawa

Sebastian SCHNEIDER, *Vollendung des Auferstehens. Eine exegetische Untersuchung von 1 Kor 15,51-52 und 1 Thess 4,13-18*, Vorschung zur Bibel 97, Echter Verlag, Würzburg 2000, ss. 333.

Książka jest przepracowaną do druku pracą doskorską, napisaną pod kierunkiem znanego biblisty niemieckiego N. Baumerta i obronioną w jezuickiej Wyższej